

ALFONS KLAFKOWSKI

TWÓRCZOŚĆ NAUKOWA BOLESŁAWA WIEWIÓRY W ZAKRESIE TEMATYKI STOSUNKÓW POLSKO-NIEMIECKICH

Bibliografia publikowanych prac Bolesława Wiewióry, zestawiona w Instytucie Zachodnim na 12 stronach maszynopisu, jest podstawą wyjściową do niniejszego szkicu. Systematyka chronologiczna i według rodzaju publikacji jest w stosunku do twórczości naukowej Wiewióry o wiele łatwiejsza niż dokonanie jej systematyki rzeczowej — jeśli to w ogóle jest w tej dziedzinie możliwe. Wstępne trudności wynikają z wielkich, nieprzeciętnych rozmiarów tego dorobku naukowego.

Na czele tej bibliografii stoją cztery wielkie prace monograficzne¹. Są wśród nich trzy dzieła o pierwszorzędnej wartości naukowej, a jedno z nich zostało przetłumaczone na język rosyjski² i angielski³. Za jedno z tych dzieł otrzymał Wiewióra nagrodę naukową młodych m. Poznania za 1960 r., drugie dzieło zostało nagrodzone pierwszą nagrodą „Państwa i Prawa” w konkursie na najlepsze prace habilitacyjne za 1963 r. Jak wynika dalej z tej bibliografii, opublikował Wiewióra 27 poważnych studiów i artykułów naukowych. Nadto opublikował 22 glosy i noty — z których każda stanowi kondensat i dyspozycję osobnego studium. W jego dorobku dolicza się bibliografia 59 artykułów recenzyjnych i omówień prac naukowych publikowanych w kilku obcych językach. Do tego dochodzi udział w pracach nad podręcznikiem prawa międzynarodowego publicznego, skrypt z wykładów, prace materiałowe i dokumentacyjne oraz artykuły popularne (których wykazano w bibliografii 19, a jest ich na pewno o wiele więcej).

¹ Są to następujące prace Bolesława Wiewióry: 1) *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*. Poznań 1957, Instytut Zachodni, s. 230; 2) *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej w polityce Zachodu*. Poznań 1958, Wydawnictwo Poznańskie, s. 120; 3) *Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego*. Poznań 1961, Wydawnictwo Poznańskie, s. 176 (moja recenzja tej rozprawy: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 3/1961, s. 324—328); 4) *Uznanie nabytków terytorialnych w prawie międzynarodowym*. Poznań 1961, Instytut Zachodni, s. 243 (moja recenzja tej rozprawy: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 1/1962, s. 301—305).

² Pod tytułem *Polsko-giermanskaja granica i mieždunarodnoje prawo*. Moskwa 1959, s. 239.

³ Pod tytułem *Polish-German Frontier from the Standpoint of International Law*. Poznań—Warszawa, 1959, Wydawnictwo Zachodnie, s. XXXII i 224.

Twórczość naukowa Wiewióry jest tak wybitna i w takim stopniu przykuwała uwagę swym rozmachem i jakością — że była wielokrotnie przedmiotem bieżących i przy tym bardzo starannych recenzji oraz omówień. Przede wszystkim jednak stawała się ona momentalnie narzędziem dalszych prac, prowadzonych przez innych — i to zarówno teoretyków, jak i przedstawicieli praktyki prawniczej i politycznej. Z tego względu można się tutaj ograniczyć do ogólnego podkreślenia szczególnych wartości Wiewióry jako badacza naukowego. Cechując jego twórczość mądrość rozpoznania prawdy naukowej w dziedzinie nauki bardzo trudnej do opanowania. Twórczość jego nacechowana jest ponadto odwagą precyzowania prawdy naukowej i śmiałością jej głoszenia. Wiewióra wykazuje jednocześnie w swej pracy naukowej determinację i umiejętność przekucia prawdy naukowej na oręż walki o słuszną sprawę — walki prowadzonej w służbie swego narodu. Te cechy upoważniają do stwierdzenia, że praca naukowa Wiewióry w dziale stosunków polsko-niemieckich to najlepszy gatunek wiedzy stosowanej, teorii oddanej na usługi praktyki. Nie wypowiedział się nigdy wyraźnie na ten temat, lecz można stwierdzić w różnych jego publikacjach, że styk teorii z praktyką interesował go szczególnie żywo. W sprawozdaniu ze studiów, odbytych na Uniwersytecie w Cambridge⁴, zwraca Wiewióra uwagę na zasadnicze różnice między angielskim i polskim systemem nauczania prawa. Pisze przy tej okazji, że w Polsce prawo jest wykładane z naciskiem na jego praktyczną stronę, podczas gdy angielskie uniwersytety podkreślają aspekty teoretyczne tych studiów. Jednocześnie wszakże wyjaśnia, że ten kierunek teoretycznych studiów prawniczych nie oznacza wcale oderwania się od praktyki — i zwraca uwagę zarówno na dobór przedmiotów prawniczych, jak i metodykę ich nauczania, by wykazać ściśle związki, panujące między studiami prawniczymi a potrzebami praktyki. Podobne myśli można spotkać w różnych publikacjach Wiewióry, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie styka się prawo międzynarodowe ze stosunkami międzynarodowymi.

Trudno rozdzielić w twórczości tego badacza naukowego Wiewióre-teoretyka prawa międzynarodowego i Wiewióre-znawcę stosunków międzynarodowych oraz twórczego specjalistę w dziale problematyki prawnej stosunków polsko-niemieckich. Zadanie to jednak należy wykonać celem wskazania zainteresowanym drogi prowadzącej do pierw-

⁴ Sprawozdanie pt. *Studia prawnicze w Cambridge* opublikowane w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym”, z. 1/1960, s. 342—354.

szorzędnego dorobku Wiewióry i ułatwienia im w ten sposób możliwości pełnego korzystania z tego dorobku. W pewnym sensie Wiewióra ułatwił to zadanie, na co wskazują precyzyjne spisy treści jego monografii oraz staranne określanie przez niego punktów wyjścia i konkluzji. Przede wszystkim jednak to zadanie jest ułatwione przez fakt skryzalizowania prac badawczych Wiewióry wokół dwóch kluczowych problemów. Pierwszy problem — to sprawa granicy między Polską a Niemcami we wszystkich jej aspektach, związanych z dokumentacją prawną tego zagadnienia. Drugi problem — to studia nad uznaniem tej granicy w świetle nauki prawa międzynarodowego, aktów prawnych i praktyki państw. Wokół tych dwóch problemów skupiają się dziesiątki studiów, artykułów, not itp. drobniejszych publikacji, tworząc niezwykle dorobek badacza, który ani przez chwilę nie odpoczywał, ani przez chwilę nie spuszczał z oczu swego tworzywa pracy.

Te dwa główne problemy należy tutaj przedstawić, wskazując szczególnie te składniki twórczości naukowej Wiewióry, które stanowią myśli przewodnie jego własnych publikacji, a jednocześnie stały się wspólną własnością wielu innych publikacji.

I

Pierwszy problem — analiza podstaw prawnych granicy między Polską a Niemcami — został rozwiązany przez Wiewiórę w sposób wzorowy i całkowity. Gruntowna analiza aktów prawnych poparta została w tej dziedzinie kompletną literaturą teoretyczną oraz gruntownym opisem praktyki państw. Praca, jaką Wiewióra wykonał na tym odcinku, jest w naszej nauce bez precedensu. Można powiedzieć, że Wiewióra zastąpił cały instytut naukowy w tej jednej monografii. Charakterystyczne jest wrażenie czytelnika tej monografii, ujawnione w recenzji Stefana Arskiego, który pisał:

„Literatura zachodnioniemiecka o granicy na Odrze i Nysie [...] zapełni sporą biblioteczkę, polska zmieści się chyba na jednej półce”⁵.

Na tej jednej półce stało w momencie publikacji monografii Wiewióry bardzo niewiele książek na ten temat, a z dziedziny stosunków prawnych stała zaledwie jedna cieniutka monografia. Całą resztę tej „polskiej półki” wypełniła monografia Wiewióry.

Kompletne wartości tej monografii Wiewióry wyrażają się m. in. w tym, że jest ona oparta na całkowitej, dostępnej wówczas dokumentacji. Wiewióra wprowadził nawet dokumentację, jaka wynikała z kry-

⁵ S. Arski, *Odra i Nysa a Zachód*. „Przegląd Kulturalny”, nr 48/1958.

tycznej analizy materiałów pamiętnikarskich. Trzeba podkreślić przy tym właśnie jego krytyczną metodę i staranną selekcję tych materiałów. Potraktował je Wiewióra jako cenną informację, czytał i zakreślał te pamiętniki bardzo ostrożnie. Na końcu doszedł do wniosku, że materiałom pamiętnikarskim nie wolno przyznawać roli, jaką przy tzw. interpretacji historycznej odgrywają prace przygotowawcze do wielkich umów międzynarodowych. Rola prac przygotowawczych wyraża się w tym, że pomagają one przeprowadzić badanie woli stron na podstawie okoliczności towarzyszących powstaniu aktu prawnego. Wiewióra wyraźnie podkreśla, że rolę prac przygotowawczych, jeśli chodzi o granicę polsko-niemiecką, mogłyby spełnić jedynie protokoły z takich konferencji, jakie odbyły się w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Lecz te protokoły nie zostały opublikowane, więc tym bardziej pamiętniki dymisjonowanych mężów stanu nie mogą zastąpić tego rodzaju dokumentacji.

Wiewióra, jako badacz naukowy, wysuwa — po dokładnej analizie źródeł — wniosek, który stanowi chlubną wytyczną całej jego twórczości badawczej. Stwierdza mianowicie, że podstawą interpretacji pozostają konkretne normy prawne, których znaczenie przesądziła w wielu wypadkach praktyka mocarstw — kontrahentów tych umów międzynarodowych, które w sposób zasadniczy regulują stosunki międzynarodowe po II wojnie światowej⁶.

Nie oznacza to wszakże odwrócenia oczu od podstawy politycznej tych wielkich umów międzynarodowych. To właśnie Wiewióra w sposób udokumentowany i niezwykle jasny stwierdza:

„Już geneza obecnej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej dowodzi, iż mocarstwa zachodnie wszelkie koncepcje dotyczące tej granicy traktowały jako podporządkowane swoim 'wyższym' celom politycznym. Jak długo odpowiadało celom tych mocarstw poparcie Polski, tak długo jej postulaty nie były kwestionowane. Sytuacja uległa zmianie z chwilą, gdy w Polsce umocniła się władza ludowa. Polska przestała być potencjalnym sojusznikiem w przygotowywanym froncie antyradzieckim, wobec czego nie było powodów do podtrzymywania żądań polskich wobec Niemiec”⁷.

Z tej perspektywy przeprowadza Wiewióra badanie podłoża politycznego całej problematyki prawnej, związanej z zagadnieniem tzw. uznania granicy polsko-niemieckiej przez mocarstwa zachodnie. Analiza doprowadza Wiewiórę do wniosku, że stanowisko mocarstw zachodnich wobec problemu polskiej granicy zachodniej:

„[...] jest funkcją ich polityki wobec Niemiec, a ta z kolei funkcją polityki wobec obozu państw socjalistycznych. Z tego wynika jasny i oczywisty wnio-

⁶ *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*, op. cit., s. 5.

⁷ *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej w polityce Zachodu*, op. cit., s. 113.

sek: Polska może oczekiwać politycznego poparcia dla swej granicy zachodniej jedynie ze strony obozu państw socjalistycznych”⁸.

Te wyniki swych badań naukowych przedstawiał Wiewióra wielokrotnie w różnych kontekstach. Bądź wykladał je w sposób precyzyjny, traktując zarówno prawo międzynarodowe, jak i stosunki międzynarodowe w tych samych rygorach naukowych, bądź też przedstawiał je broniąc swych poglądów zaczepianych i atakowanych przez rewizjonistyczną naukę w Niemieckiej Republice Federalnej. W pierwszym przypadku przedstawiał Wiewióra swój wykład w trybie orzekającym, popierając go tak gruntownym tworzywem normatywnym i analizą teoretyczną, że polemika rzeczowa stawała się niemożliwa, w drugim — podchodził do polemiki naukowej z taką suchością i tak zwięźle, że odnosił zwycięstwo zawsze, rozbrajając całkowicie przeciwnika — a jeśli chodzi o przeciwników z Niemieckiej Republiki Federalnej — rozbrajając ich przede wszystkim ich własną bronią. Taką kulminacyjną pracą polemiczną jest studium pt. *Zachodnioniemieckie roszczenia terytorialne wobec Polski a prawo międzynarodowe*⁹. Na kilkunastu stronach druku przedstawił Wiewióra syntezę dojrzałą, godną badacza o tak wielkim i głębokim dorobku.

II

Drugi problem — to studia Wiewióry nad analizą i poszukiwaniem formy uznania granicy między Polską a Niemcami w świetle nauki prawa międzynarodowego, aktów prawnych i praktyki państw. Wyrazem tych studiów są dwie monografie, wydane w 1961 r. Na początku tego roku opublikowana została praca Wiewióry pt. *Niemiecka Republika Demokratyczna jako podmiot prawa międzynarodowego* — a pod koniec tegoż roku jego rozprawa habilitacyjna *Uznanie nabytków terytorialnych w prawie międzynarodowym*. I znowu trzeba podkreślić że jest chyba rzeczą bez precedensu w naszej nauce opublikowanie przez jednego autora dwóch takich rozpraw w ciągu jednego roku.

Monografia o podmiotowości Niemieckiej Republiki Demokratycznej w prawie międzynarodowym jest pierwszą, a zarazem jedyną dotąd monografią polską na ten temat. Ma ona charakter w dużej mierze pionierski, co występuje szczególnie w tych jej częściach, w których Wiewióra boryka się z konfrontacją nauki prawa międzynarodowego ze współczesnymi problemami praktyki międzynarodowej. Wiewióra wyszedł zwycięsko z tych trudności, lecz okupił zwycięstwo to ogrom-

⁸ *Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej w polityce Zachodu*, op. cit., s. 115.

⁹ Studium opublikowane w „Państwie i Prawie” nr 12/1960, s. 923—940.

nym nakładem pracy. Na podstawie rozległej dokumentacji prawnej i politycznej przedstawia Wiewióra rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako podmiotu prawa międzynarodowego, ujmuje ten rozwój w rygorystyczną periodyzację i znakomicie go dokumentuje. Poważne osiągnięcia systematyki problemu uznania państwa i rządu, występujące w tej rozprawie, wskazują na to, że jest ona wstępem do dzieła kulminacyjnego w twórczości naukowej Wiewióry — do jego rozprawy habilitacyjnej.

Rozległe studia, zawarte w tej rozprawie habilitacyjnej, koncentrują się na trzech instytucjach prawa międzynarodowego: uznaniu, suwerenności terytorialnej i jej zmianach. Zdaniem Wiewióry, uznanie nabytków terytorialnych — w zakresie jego badań — wydaje się zawierać pewne szczególne cechy, które stara się skonkretyzować. Szerokie studia nad tymi zagadnieniami doprowadzają do konkluzji, że uznanie, jako jednostronny akt państwa, jest instytucją o zdecydowanej przewadze funkcji politycznej. Wiewióra stwierdza, że uznanie:

„[...] będąc z istoty swej instrumentem politycznym, jest jednocześnie działaniem prawnym, tj. wywołującym określone skutki prawne w stosunkach między państwem uznającym a uznanym”¹⁰.

Polityczne cechy instytucji uznania upatruje Wiewióra w rozróżnieniu na uznanie *de jure* i *de facto*. Stwierdzając szerokie zastosowanie uznania w stosunkach międzynarodowych, bada Wiewióra tę instytucję i jej zastosowanie w przypadkach nabytków terytorialnych. W wyniku tych badań stwierdza, że uznanie nabytków terytorialnych sprowadza się współcześnie przede wszystkim do funkcji politycznej. Opiera swoje wnioski na ustaleniach, z których wynika, że nabycie terytorium łączy się ze zmianą granic państwa. Wiewióra wyraża pogląd, że ustalenie granic państwowych następuje z reguły na podstawie formalnej zgody dwóch sąsiadujących państw. Często ta zgoda wyrażona jest w umowie wielostronnej — w traktacie pokoju. Jego zdaniem, uznanie odgrywa wszakże odrębną rolę wtedy, gdy w danym przypadku brak umowy określającej granicę. W sumie dochodzi Wiewióra do ostatecznej konkluzji, że:

„[...] uznanie nabytków terytorialnych nie stanowi odrębnej instytucji współczesnego prawa międzynarodowego. Do takiego wniosku nakłania brak specyficznych cech wyodrębniających je wyraźnie spośród tych instytucji prawa międzynarodowego, które dotyczą kwestii terytorialnych. Natomiast można uzasadnić tezę, że uznanie względnie brak uznania stanowi istotny element

¹⁰ Uznanie nabytków terytorialnych w prawie międzynarodowym, op. cit., s. 223.

wszystkich instytucji i stosunków prawnych oraz stanowisk politycznych odnoszących się do zagadnień terytorialnych”¹¹.

Problematyka uznania w prawie międzynarodowym nie opuszcza linii styku między prawem a polityką. Zasadnicza myśl Wiewióry na temat tego właśnie styku jest przytłoczona w jego rozprawach rozległością i ogromem aparatury naukowej. Natomiast znalazł okazję do wyrażenia swych istotnych poglądów na ten temat przy okazji szerokiego omawiania cudzej pracy, a mianowicie w recenzji pracy politycznej, napisanej przez urzędnika Departamentu Stanu USA¹². Przedstawiając poglądy autora i oceniwszy je krytycznie, zwrócił Wiewióra uwagę na to, że autor recenzowanej pracy utożsamia prawo międzynarodowe z porządkiem, a politykę międzynarodową z nieporządkiem. Rozważając ten problem Wiewióra stwierdza:

„A tymczasem zarówno prawo, jak i polityka są środkami do celu, nie celami samymi w sobie. Pogląd ten z punktu widzenia socjalistycznej doktryny prawa międzynarodowego wymaga uzupełnienia. Marksizm zwraca uwagę na konieczność nadążania rozwoju norm prawnych za rozwojem życia politycznego. Marksizm zwraca również uwagę na fakt, że w utrzymaniu przestarzałych społecznie norm prawnych zainteresowane są najczęściej reakcyjne siły społeczne. Marksizm wskazując na siły społeczne, które bywają zainteresowane w utrzymaniu określonego *status quo*, jakkolwiek ten *status quo* jest sprzeczny z postępowaniem, mocno stoi na gruncie realnego stosunku prawa do polityki. Jednakże daleki jest od tworzenia jakichś formułek, mających powszechne zastosowanie. Tworzenie takich formułek byłoby ahisteryczne, a więc sprzeczne z istotą marksizmu. Marksistowska doktryna prawa międzynarodowego w zakresie stosunku prawa do polityki daje tylko ogólną dyrektywę: prawo międzynarodowe nie może — i nie jest w stanie — petryfikować istniejącego *status quo*. Postępujące w podłożu politycznym zmiany wywierają nacisk w kierunku modyfikacji norm prawnych”.

Wiewióra podkreśla dalej, że procesy historyczne są skomplikowane i dlatego należy ostrożnie rozstrzygać każdą wątpliwość dotyczącą przestarzałości norm prawnych. Podkreśla też, że państwa nie mają swobody odstępowania od norm prawnych, które uważają za przestarzałe — państwa mogą jedynie wykazać inicjatywę w kierunku modyfikacji tych norm.

Wyniki badań Wiewióry nad instytucją uznania w prawie międzynarodowym są zgodne z tą linią rozumowania.

III

W wyniku dyskusji nad wstępem do angielskiego wydania rozprawy Wiewióry o granicy polsko-niemieckiej przyjął on mój punkt

¹¹ *Uznanie nabytków terytorialnych w prawie międzynarodowym*, op. cit., s. 229.

¹² Jest to recenzja książki L. P. Bloomfield, *Evolution or Revolution. The U. N. and the Problem of Peaceful Territorial Changes*, opublikowana w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym”, z. 1/1960, s. 264—267.

widzenia, który w tej przedmowie sprecyzowałem. Sprowadza się on do poglądu, że umowa międzynarodowa jako zgodny wyraz woli stron może być przedmiotem interpretacji. Interpretacja jest procesem ustalania treści umowy, ma swoje zasady i ma swoje podziały. Jednym z tych podziałów jest rozróżnienie na interpretację dyplomatyczną i interpretację prawną. Interpretacja dyplomatyczna może być sprzeczna z interpretacją prawną i może znacznie od niej odbiegać. Nie może jednak interpretacja dyplomatyczna ani zastąpić, ani przekreślić interpretacji prawnej. Ustalenie reguł interpretacji dyplomatycznej nie jest możliwe, łatwo to natomiast uczynić w stosunku do interpretacji prawnej. Takie sprecyzowanie różnicy pozwala stwierdzić, że poprzez stosowanie interpretacji dyplomatycznej mężowie stanu bardzo często usiłują odzyskać te korzyści, które utracili na konferencji międzynarodowej przy zawieraniu umowy. W ten sposób interpretacja dyplomatyczna staje się często środkiem odwetu za straty poniesione podczas konferencji międzynarodowej. Przy jej użyciu polityk pragnie wycofać chociażby częściowo to, co — przy jego udziale i z jego zgodą — jest sformułowane w zawartej przez niego umowie międzynarodowej. Na straży interpretacji prawnej stoi natomiast zespół precyzyjnych narzędzi, wśród nich praktyka państw i praktyka sądów międzynarodowych. Wiewióra pilnował we wszystkich swych pracach interpretacji prawnej.